

Warszawa, 14 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy
Wydział I Izby Cywilnej
Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-207 Warszawa

Powód:

Piotr Krupa
zastępowany przez
r. pr. Jana Przeciszewskiego
ul. Marcina Kromera 4 m. 77, 02-055 Warszawa

Pozwana:

eBilet sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
zastępowana przez
r. pr. Łukasza Turka *et alia*
Hogan Lovells (Warszawa) LLP
(Spółka partnerska) Oddział w Polsce
Plac Trzech Krzyży 10/14, 00-499 Warszawa

Sygn. akt: **I CSK 677/18 (VI ACa 1133/16)**

**REPLIKA POWODA
NA ODPOWIEDŹ NA SKARGĘ KASACYJNĄ POZWANEJ SPÓŁKI**

Jako pełnomocnik z urzędu powoda Piotra Krupy (dalej: „Powód”), w związku z otrzymaniem odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanej spółki eBilet sp. z o.o. (dalej: „Pozwana”, „Pozwana Spółka”), z 16 października 2018 r., działając w trybie art. 207 § 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., wnoszę o wydanie postanowienia dopuszczającego złożenie niniejszego pisma przygotowawczego, którego celem jest odniesienie się do twierdzeń Pozwanej Spółki zawartych w jej odpowiedzi na skargę kasacyjną. W odpowiedzi na skargę kasacyjną Pozwana próbuje zniekształcić istotę sprawy oraz istotę problemów prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia w skardze kasacyjnej. Twierdzenia te nie były przez Pozwaną podnoszone na wcześniejszych etapach sprawy, stąd konieczne jest zajęcie wobec nich stanowiska w niniejszym piśmie, o którego możliwość złożenia wnoszę.

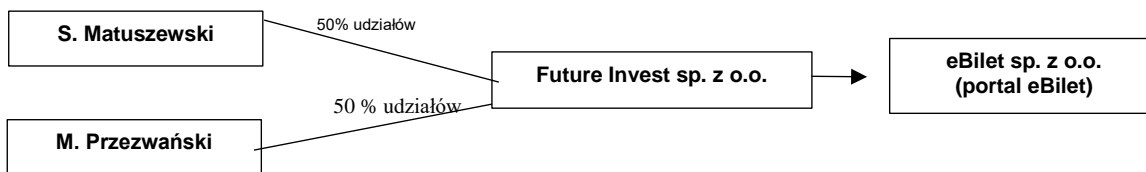
Jednocześnie oświadczam, że odpis niniejszego pisma procesowego został nadany przesyłką poleconą na w/w adres pełnomocnika Pozwanej, co potwierdzam załączonym dowodem nadania.

1. Przemiany korporacyjne wokół spółek związanych z portalem eBilet

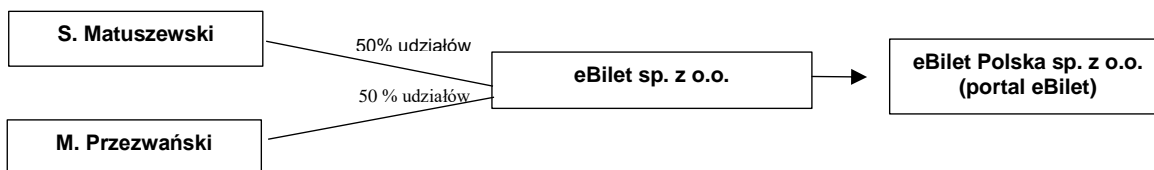
Dla zrozumienia istoty sporu i skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie, konieczne jest prześledzenie sekwencji zdarzeń, które zostały oddane nieprawidłowo w odpowiedzi Pozwanej Spółki na skargę kasacyjną. W tej sekwencji zdarzeń kluczowe znaczenie miały następujące fakty:

- a) **Stan własności portalu eBilet z chwili wydania wyroku zaocznego z 8 października 2010 r., I C 564/10, z powództwa Future Invest sp. z o.o.** - w tym momencie portal internetowy eBilet (przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c.) był prowadzony przez eBilet sp. z o.o., której współnikami byli: **Piotr Krupa** – 290 udziałów oraz **Future Invest sp. z o.o.** – 710 udziałów. Z kolei, jak wynika z odpisu pełnego z KRS Future Invest sp. z o.o., spółka ta należała do Marka Przezwańskiego oraz Stanisława Matuszewskiego, przy czym każdy z wymienionych miał 50 % udziałów w tej spółce.
- b) **Postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia z 18 października 2011 r., KM 220/11** - w jego treści komornik stwierdził nabycie przez Future Invest sp. z o.o. praw majątkowych do 290 udziałów w eBilet sp. z o.o. należących wcześniej do Piotra Krupy. Future Invest sp. z o.o. była wówczas jednocześnie wierzycielem egzekwującym na mocy wydanego z jej powództwa wyroku zaocznego, jak również nabywającym w trybie egzekucyjnym współnikiem spółki korzystającym z prawa pierwokupu udziałów. Niezależnie od spornej oceny skutków prawnych tego postanowienia, było ono niewątpliwie pierwszym zdarzeniem w łańcuchu przemian korporacyjnych, które miały prowadzić do pozbawienia Powoda praw udziałowych do spółki prowadzącej portal eBilet. W wyniku tego postanowienia komornika, według stanu w KRS, 100 % udziałów w eBilet sp. z o.o. należało do Future Invest sp. z o.o. Ponieważ jednak udziały w Future Invest sp. z o.o. były objęte przez S. Matuszewskiego oraz M. Przezwańskiego, po 50 % przez każdego z wymienionych, co wynika z KRS tej spółki, to siłą rzeczy także udziały w eBilet sp. z o.o. należały **w sensie ekonomicznym** do S. Matuszewskiego oraz M. Przezwańskiego w częściach równych;
- c) Dwa kolejne wydarzenia należy rozpatrywać łącznie. Chodzi o **zgromadzenia współników Pozwanej Spółki z 28 marca 2012 r. oraz z 27 kwietnia 2012 r.** Mocą uchwał pierwszego z nich utworzono nowe udziały w eBilet sp. z o.o., objęte przez S. Matuszewskiego oraz M. Przezwańskiego. Na kolejnym zgromadzeniu 27 kwietnia 2012 r. dokonano umorzenia udziałów należących do Future Invest sp. z o.o., w tym udziałów przejętych przez tę spółkę od Piotra Krupy. Zarówno w sensie ekonomicznym, jak i prawnym, eBilet sp. z o.o. nadal należała do S. Matuszewskiego oraz M. Przezwańskiego. Warto zauważyć, że podniesienie kapitału zakładowego 28 marca 2012 r. było niezbędnym krokiem wstępnym do późniejszego umorzenia udziałów. Bez podniesienia kapitału umorzenie udziałów byłoby niemożliwe, ponieważ eBilet sp. z o.o. zostałaby bez udziałowców.
- d) Ostatnim posunięciem „krajowym” w odniesieniu do udziałów związanych z portalem internetowym eBilet, stało się **wniesienie przez eBilet sp. z o.o. aportem, zorganizowanej części przedsiębiorstwa do spółki, która przybrała nazwę eBilet Polska sp. z o.o.** W zamian za wniesiony aport eBilet sp. z o.o. otrzymała 169 300 udziałów w eBilet Polska sp. z o.o. o wartości 8 465 000 zł. Zmianę tę wpisano do KRS eBilet Polska sp. z o.o. 14 maja 2014 r..
- e) Powyższe pozwala następująco podsumować i porównać łańcuch zdarzeń gospodarczych, które nastąpiły na przestrzeni 3 lat, począwszy od 18 października 2011 r. do połowy 2014 r. Łańcuch ten ilustruje następujący schemat:

- **Sytuacja po postanowieniu komornika z 18 października 2011 r. KM 220/11**



- **Sytuacja po dokonaniu kolejnych zmian korporacyjnych**



Jak łatwo zauważyć, oba przedstawione na wykresie modele nie różnią się od siebie niczym istotnym. Tak w momencie wyjściowym, czyli 18 października 2011 r., jak też w połowie 2014 r. portal eBilet, jako przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, stanowił ekonomiczną własność S. Matuszewskiego oraz M. Przewańskiego. Jedyna różnica polega na tym, że w 2011 r. spółką „pośredniczącą” była Future Invest sp. z o.o., natomiast w 2014 r., tę samą rolę odgrywała eBilet sp. z o.o.

Jest oczywiste, że wszystkie działania przedstawione powyżej nie miały nic wspólnego z uczciwym obrotem gospodarczym. Najpierw doszło bowiem do nabycia egzekucyjnego udziałów przez samego wierzyciela prowadzącego egzekucję, a później do szeregu zmian w strukturze udziałowej, które intencjonalnie zmierzały do „zgubienia” prawa Piotra Krupy do udziałów w eBilet sp. z o.o. uzyskanych w sposób bezprawny. Przy tym, kontrolujący wszystkie wchodzące w rachubę spółki (eBilet sp. z o.o., Future Invest sp. z o.o., eBilet Polska sp. z o.o.) S. Matuszewski oraz M. Przewański mieli pełną świadomość niezgodności z prawem podejmowanych działań. Wiedzieli oni o następujących faktach:

a) od samego początku wiedzieli, że niezasadny pozew przeciwko Piotrowi Krupie rozmyślnie kierują pod niewłaściwym adresem

(zob. końcówka uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 listopada 2014 r., I ACa 680/14 – złożonego jako załącznik nr 9 do pisma procesowego pełnomocnika powoda z 27 września 2015 r.);

b) od 15 listopada 2010 r. wiedzieli o tym, że Piotr Krupa wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego z 8 października 2010 r., I C 564/10.;

c) najpóźniej od 23 listopada 2011 r. wiedzieli o tym, że toczy się postępowanie o uchylenie postanowienia komornika z 18 października 2011 r., stwierdzającego nabycie przez należącą do nich spółkę Future Invest sp. z o.o. udziałów w eBilet sp. z o.o.

(zob. potwierdzenie odbioru w dniu 23.11.2011 r. przez Beatę Matuszewską, będącą również prokurentem eBilet sp. z o.o. oraz żoną Stanisława Matuszewskiego, przesyłki sądowej kierowanej do Future Invest sp. z o.o. w sprawie I Co 3624/11),

d) najpóźniej od 7 marca 2012 r. wiedzieli też o tym, że orzeczenie sądu I instancji z dnia 2.01.2012 r. oddalające skargę powoda na czynność komornika, zostało zaskarżone zażaleniem

(zob. potwierdzenie odbioru w dniu 7.03.2012 r. przez Beatę Matuszewską przesyłki sądowej kierowanej do Future Invest sp. z o.o. w sprawie I Co 3624/11)

e) od 20 września 2012 r. wiedzieli o tym, że postanowienie komornika z 18 października 2011 r. zostało uchylone (stosowne dowody na w/w okoliczności zostały zgłoszone w toku postępowania apelacyjnego jako załączniki do pisma procesowego pełnomocnika Powoda z 31 sierpnia 2017 r.).

Z wykorzystaniem nieprawomocnego postanowienia komornika z 18.10.2011 r., w ciągu 11 miesięcy – od 18.10.2011 r. do 20.09.2012 r. - S. Matuszewski wraz ze swoim synem M. Matuszewskim oraz M. Przezwański, działając poprzez spółkę Future Invest, lub osobiście jako wspólnicy i przedstawiciele eBilet sp. z o.o., zwołali w trybie art. 240 k.s.h. pięć zgromadzeń wspólników Pozwanej Spółki. Mieli przy tym świadomość, że przesłanka reprezentacji całego kapitału zakładowego jest co najmniej wątpliwa, bo postanowienie komornika o nabyciu udziałów Powoda nie było prawomocne. Co więcej, mieli oni świadomość tego, że tytuł egzekucyjny, na podstawie którego kierowana przez nich Future Invest sp. z o.o. wszczęła egzekucję z udziałów powoda, jako wyrok zaoczny, nie jest efektem merytorycznego rozpoznania sprawy oraz że toczy się postępowanie mogące doprowadzić do jego uchylenia. Na tych zgromadzeniach podjęte zostały uchwały o zmianie umowy spółki prowadzące do pozbawieniu Powoda jego osobistych praw kontrolnych, a także do emisji nowych udziałów i umorzenia udziałów należących wcześniej do Powoda, aby utrudnić mu powrót do grona wspólników, po spodziewanym uchyleniu czynności komornika. Chodziło niewątpliwie o stworzenie pozorów powstania nieodwracalnych skutków prawnych na rzecz osoby trzeciej działającej rzekomo w dobrej wierze. Tymczasem nie można tu było mówić o udziale osób trzecich, ani tym bardziej o czyjejkolwiek dobrej wierze. Wręcz przeciwnie, podjęte działania dowodzą wybitnie złej wiary S. Matuszewskiego oraz M. Przezwańskiego.

Warto szerzej pokazać konkretny przykład działania tych osób w złej wierze na szkodę Powoda. Do czasu zmiany umowy spółki na zgromadzeniu 25.10.2011 r. Piotr Krupa posiadał umowne prawo weta w sprawie umorzenia udziałów. Zgromadzenie z 25.10.2011 r. odbyło się w trybie art. 240 k.s.h. za ledwie siódmego dnia po czynności komornika. Gdyby zostało ono prawidłowo zwołane w zwykłym trybie, to z racji wysłania zawiadomień z odpowiednim, przewidzianym w przepisach k.s.h. wyprzedzeniem, Powód byłby o nim zawiadomiony i mógłby zablokować planowane zmiany umowy spółki.

Najbardziej bodaj dobitnym przykładem działania w złej wierze osób fizycznych stojących za zaangażowanymi w spór spółkami, są następujące później wydarzenia związane z umorzeniem udziałów. Future Invest sp. z o.o., jako strona procesu I C 564/10, doskonale wiedziała, że na 30 kwietnia 2012 r. jest wyznaczony termin rozpatrzenia przez sąd wniosku Piotra Krupy o przywrócenie mu terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego z 8 października 2010 r., I C 564/10, który stanowił tytuł egzekucyjny dla odebrania udziałów. Co więcej, posiedzenie Sądu Okręgowego w Warszawie wyznaczone na 30 kwietnia 2012 r. następowało po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie pierwotnego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 kwietnia 2011 r., I C 564/10, mocą którego Powodowi odmówiono przywrócenia terminu. Z treści postanowienia Sądu Apelacyjnego z 2 grudnia 2011 r., I Acz 1961/11, kierujący spółkami S. Matuszewski oraz M. Przezwański mogli domniemywać z prawdopodobieństwem graniczącym z

pewnością, że termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego zostanie Powodowi przywrócony. Powyższe świadczy o szczególnym nasileniu złej woli S. Matuszewskiego oraz M. Przewańskiego, a wręcz o wypełnieniu przez ich działania znamion czynu zabronionego w rozumieniu prawa karnego.

Pomimo dokonanego umorzenia udziałów należących formalnie do Future Invest sp. z o.o., ekonomicznymi właścicielami Pozwanej Spółki pozostali nadal S. Matuszewski i M. Przewański. Pozwala to sformułować wniosek, że osoby te posługiwały się wcześniej spółką Future Invest sp. z o.o. jako zasłoną korporacyjną, zaś umorzenie udziałów 27 kwietnia 2012 r. nie miało żadnego sensu ekonomicznego, lecz służyło wyłącznie wykreowaniu sztucznego argumentu mającego stworzyć pozory nieodwracalnych skutków prawnych dokonanych po przejściu udziałów Powoda na mocy wadliwej czynności komornika. Takie działanie w najgorszej możliwej wierze, nie zasługuje w żadnym razie na ochronę prawną, w tym na ochronę przysługującą nabywcy egzekucyjnemu.

Kolejnym etapem zacierania śladów i utrudniania odzyskania majątku przez Powoda, było przeniesienie własności udziałów w spółce eBilet Polska z o.o. z Pozwanej Spółki na cypryjską spółkę Bola Investments Limited, czego dowodem był złożony do akt sprawy odpis z KRS eBilet Polska sp. z o.o. na dzień 31 stycznia 2015 r. oraz na dzień 27 sierpnia 2015 r., wskazujące na zmianę wspólnika posiadającego 100 % udziałów (załączniki nr 4 i 5 do pisma Powoda z 27.09.2015 r.).

2. Istotne zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania

Wyżej przedstawiona sekwencja wydarzeń pozwala spojrzeć na podane w skardze kasacyjnej istotne zagadnienie prawne w sposób bardziej pogłębiony, wskazujący wyraźniej istotę przedstawionego Sądowi Najwyższemu problemu. Najtrafniej odzwierciedla to pytanie:

„Czy ochrona prawna przewidziana w przepisach regulujących nabycie w toku egzekucji przysługuje także nabywcy, który jest jednocześnie wierzycielem prowadzącym egzekucję i to w sytuacji, w której ten nabywca wie, że swój tytuł egzekucyjny uzyskał podstępnie i w złej wierze?”

Powyższe pytanie jest kluczowe dla rozstrzygnięcia problemu legitymacji procesowej Powoda. Jeżeli bowiem, jak zostanie wskazane poniżej, w rozpatrywanej sytuacji ochrona wynikająca z przepisów prawa egzekucyjnego nie przysługuje, to tym samym nie doszło do skutecznego nabycia prawa do udziałów Powoda przez Future Invest sp. z o.o., a w każdym razie Powód zachował legitymację do skarżenia uchwał zapadających na zgromadzeniach wspólników.

Należy podkreślić, że żadna z licznych wypowiedzi literatury nie odnosi się do zagadnienia wskazanego wyżej. Problem nie stał się także przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Powyższe uzasadnia potrzebę autorytatywnej wypowiedzi prawnej, która będzie miała nie tylko walory teoretyczne, ale także użyteczne. Potrzeba wypowiedzi Sądu Najwyższego jest tym bardziej pilna, że w stanie faktycznym sprawy mamy do czynienia z głęboko zakorzenionymi przejawami postawy nieetycznej, a wręcz sprzecznej z prawem i to nie tylko cywilnym.

Należy podkreślić, że z tego rodzaju postawą mamy coraz częściej do czynienia w obrocie gospodarczym. Tym bardziej pilne staje się wskazanie przez Sąd Najwyższy, że prawo i jego przepisy służą ochronie uczciwego obrotu gospodarczego i nie mogą być wykorzystywane dla osiągnięcia celów oczywiście niegodziwych, a wręcz przestępczych.

Wypowiedź Sądu Najwyższego będzie zatem miała znaczenie dla wytyczenia granic ochrony udzielanej nabywcy w toku postępowania egzekucyjnego. Z całą pewnością, znaczenie tej wypowiedzi nie ograniczy się do obecnie rozpatrywanego stanu faktycznego.

Co do odpowiedzi na postawione pytanie należy wskazać, że istnieje szereg argumentów natury *stricte* prawnej i etycznej, nakazujących przyjąć, że **ochrona wynikająca z przepisów egzekucyjnych, przede wszystkim z art. 879 k.p.c., nie może przysługiwać nabywcy, który jest wierzycielem egzekwującym, a który swój tytuł egzekucyjny uzyskał podstępnie i w złej wierze.** Wynika to przede wszystkim stąd, że przepisy chroniące nabycie w toku egzekucji mają swój jasny cel prawny. Idzie o ochronę nabywcy, który musi mieć pewność co do stabilności swego nabycia, niezależnie od tego, czy egzekucja jest słuszna, czy niesłuszna.

Ale te argumenty nie mogą chronić nabywcy, który jest jednocześnie wierzycielem prowadzącym egzekucję i to w ewidentnie złej wierze. Byłoby bowiem sprzeczne z podstawowymi założeniami aksjologicznymi systemu prawnego dokonywanie wykładni, chroniącej wierzyciela, który:

- a) występuje z pozwem o nieistniejącą wierzytelność;
- b) świadomie wprowadza sąd w błąd, skutkiem czego uniemożliwia pozwanemu udział w procesie, czym sprzeniewierza się istocie procesu cywilnego;
- c) z premedytacją kieruje swój wadliwy tytuł do egzekucji;
- d) podczas trwania postępowania egzekucyjnego, wykonuje szereg czynności, których jedynym celem jest pozbawienie dłużnika egzekwowanego (Powoda w niniejszej sprawie) należących do niego praw udziałowych, pod pozorem wystąpienia nieodwracalnych skutków prawnych.

Przedstawione zachowania wierzyciela egzekwującego stanowią klasyczny przykład nadużycia prawa procesowego. Są one sprzeczne z naczelnymi zasadami i wartościami aksjologicznymi systemu prawnego (włącznie z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Nie mogą one prowadzić do ochrony opartej na wąskiej, literalnej wykładni art. 879 k.p.c. Przywołany przepis chroni bowiem uczciwy obrót gospodarczy (szerzej: cywilnoprawny), a nie oszustwa, których dopuszczają się uczestnicy tego obrotu.

Należy także odnieść się do podnoszonego przez stronę Pozwaną argumentu, że nabycie praw udziałowych podlega kontroli sądu jedynie w razie nabycia w toku licytacji (art. 870 § 1 i 2 w zw. z art. 874 k.p.c.) Natomiast *in casu* żadna ochrona nie przysługuje, ponieważ do nabycia doszło w trybie pozalicytacyjnym, na podstawie art. 911⁷ k.p.c., skutkiem czego art. 874 k.p.c. w niniejszej sprawie w ogóle nie znajduje zastosowania (tak: Odpowiedź na skargę kasacyjną, s. 16 *in medio*).

Wymaga podkreślenia, że wykładnia zaprezentowana przez stronę Pozwaną, jest także w tym punkcie sprzeczna z podstawowymi wartościami systemu prawnego. Otóż nie da się postrzegać zagadnienia tak, że w toku sprzedaży w trybie licytacyjnym dłużnikowi egzekwowanemu przysługuje ochrona proceduralna (poddanie czynności komornika kontroli sądowej - art. 870 § 1 i

2 w zw z art. 874 k.p.c.), natomiast w razie sprzedaży pozalicytacyjnej żadna ochrona nie przysługuje, niezależnie od tego, jak ciężkich uchybień dopuścili się komornik, względnie wierzyciel w toku tej sprzedaży. Według tej koncepcji sprzedaż w wykonaniu prawa pierwokupu miałyby pozostawać poza jakąkolwiek kontrolą sądu, choćby do wykonania pierwokupu doszło w wyniku przestępstwa.

Takie stawianie sprawy godzi w podstawowe wartości systemu prawnego. Strona Pozwana nie chce dostrzec kwestii podstawowej, tej mianowicie, że art. 185 § 1 i 2 k.s.h. pełni w systemie prawnym identyczną funkcję, jak art. 870 § 1 i 2 w zw. z art. 874 k.p.c. W związku z powyższym, zbycie prawa w wykonaniu prawa pierwokupu bez wyznaczenia ceny przez sąd rejestrowy jest tak samo niemożliwe, jak niemożliwe jest nabycie podczas licytacji bez uprawomocnienia się przybicia (art. 874 k.p.c.). W obu sytuacjach chodzi bowiem o efektywną kontrolę sądową poszczególnych stadiów postępowania egzekucyjnego. Dlatego niepoprawny jest wniosek, iż 18 października 2011 r. Powód utracił status współnika i legitymację do skarżenia uchwał.

W dodatku nie ma podstaw, aby przyjmować, że na skutek uchwał zgromadzeń współników, które zostały zaskarżone w niniejszej sprawie, doszło do wywołania skutków prawnych na rzecz osób trzecich, działających w dobrej wierze, które mogłyby podlegać ochronie na podstawie art. 254 § 2 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem uchylenie/stwierdzenie nieważności uchwały od której zależy ważność czynności dokonanej przez spółkę „nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze”.

W tym przypadku nie było jednak nawet osób trzecich, na rzecz których mogły nastąpić skutki prawne, bo nie można twierdzić, że ten sam podmiot prawny, działający przez te same osoby fizyczne i należący ekonomicznie do tych osób, podlega ochronie, jako nabywca wykonujący prawo pierwokupu, gdy jednocześnie w złej wierze, podstępnie, poprzez wyłudzenie tytułu egzekucyjnego wykreował możliwość skorzystania z prawa pierwokupu na własną rzecz.

W dodatku, posługiwanie się kilkoma spółkami przez te same osoby, dla wywołania rzekomo nieodwracalnych skutków prawnych, określić należy jako nadużycie osobowości prawnej, co jest zjawiskiem znanym i opisanym w wielu systemach prawnych. Działaniom takim nie udziela się ochrony prawnej np. przy użyciu konstrukcji *piercing the corporate veil* w prawie anglosaskim.

3. Błędna interpretacja przez Pozwaną Spółkę istotnego zagadnienia prawnego wskazanego w skardze kasacyjnej

Nawiązując do tego co zostało już powiedziane, warto dodatkowo wskazać, że Pozwana Spółka fałszywie przedstawia istotne zagadnienie prawne wskazane w skardze kasacyjnej, które uzasadnia przyjęcie tej skargi do rozpoznania. Zagadnienie to nie polega bowiem na tym, czy sprzedaż pozalicytacyjna udziałów przez komornika wywołuje natychmiastowy materialnoprawny skutek, jak próbuje przedstawić Pozwana Spółka. W tej sprawie chodzi o to, że komornik nie miał prawa dokonać sprzedaży z wolnej ręki w taki sposób, jak tego dokonał, co było powodem późniejszego uchylenia jego czynności i w związku z tym konieczne jest rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego

dotyczącego tego, czy współnikowi pozbawionemu udziałów z naruszeniem prawa przez komornika i pozostałych współników, przysługuje legitymacja czynna do zaskarżania uchwał współników podjętych po bezprawnym przejęciu jego udziałów?

Prawdą jest, że czynność Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia z 18 października 2011 r. była usiłowaniem dokonania pozalicytacyjnej sprzedaży udziałów na podstawie art. 911⁷ § 1 k.p.c., co zresztą bezpośrednio wynika z pisemnego uzasadnienia tej czynności (karta nr 36 akt sprawy). Jednakże oświadczenia komornika oraz współnika chcącego nabyć udziały powoda nie wywołały skutków prawnych, ponieważ nie mogły być wówczas złożone ze względu na bezwzględnie obowiązujące przepisy art. 185 k.s.h. ustanawiające szczególną procedurę sprzedaży zajętych udziałów, która nie została zachowana. Lekceważąc tę procedurę komornik nie zachował elementarnych reguł ochrony interesu dłużnika, pomijając procedurę sądowej wyceny i sprzedaży zajętych udziałów. Nie powiadomił sądu rejestrowego o przystąpieniu do sprzedaży udziałów ani nie odczekał przewidzianego przepisami okresu na ewentualne przeprowadzenie wyceny udziałów przez ten sąd, co mogło podlegać kontroli instancyjnej dłużnika, a zamiast tego dokonał rażąco wadliwie oszacowania udziałów przez powołanych przez siebie niekompetentnych biegłych oraz natychmiastowej sprzedaży z wolnej ręki tych udziałów.

Jak już wskazano wyżej, było to znacznie poważniejsze naruszenie prawa, niż ewentualne naruszenie reguł sprzedaży zajętych ruchomości z art. 864 k.p.c., jak usiłuje zasugerować pozwana spółka. **Właśnie z powodu wagi dokonanych naruszeń, 18 października 2011 r. nie doszło do nabycia udziałów Powoda przez Future Invest sp. z o.o. i to nie tylko ze względu na brak cechy prawomocności postanowienia komornika, ale przede wszystkim ze względu na wyznaczenie ceny nabycia przez nieuprawniony organ. Z tej przyczyny postanowienie komornika cechuje się nieważnością.** Wyznaczenie ceny przez podmiot uprawniony (tu: sąd rejestrowy) jest bowiem cechą esencjalną sprzedaży dokonywanej przez komornika.

Ze wskazanych przyczyn, niepoprawna jest teza Pozwanej, że uchylene czynności komornika, postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 20.09.2012 r. sygn. V Cz 1596/12, (zob. akta sprawy, k. 31, 32 i 33) wywołało jedynie skutki proceduralne, bez uchylene skutków materialnoprawnych. Można zgodzić się z twierdzeniem, że wskazane postanowienie Sądu Okręgowego nie uchylene skutku materialnoprawnego postanowienia komornika, jednakże ten brak uchylene skutku materialnego wynika z zupełnie innej przyczyny, niż to sobie wyobraża strona Pozwana. Wynika mianowicie stąd, że wobec skali i ciężaru gatunkowego naruszeń prawa, w tym wobec wyznaczenia ceny przez organ nieuprawniony, postanowienie komornika w ogóle nie wywołało skutków materialnoprawnych. Konsekwentnie, Sąd Okręgowy w Warszawie nie był władny uchylene skutku, który w ogóle nie nastąpił.

4. Bezprzedmiotowość argumentacji przedstawionej w odpowiedzi na skargę kasacyjną

Pozwana Spółka w odpowiedzi na skargę kasacyjną, podobnie jak we wcześniejszych pismach procesowych, koncentruje się na wykazaniu, że czynność komornika wywołała rzekomo nieodwracalne skutki prawne i wskazuje jedno orzeczenie Sądu Najwyższego z 1972 r. oraz powtarzające jego tezy orzeczenie z 2002 r., a także wypowiedzi doktryny oparte na tych

orzeczeniach, jako główną podstawę swojego stanowiska. W tym wypadku argumentuje, że w oparciu o to orzeczenie sprzed 47 lat oraz nawiązujące do niego wypowiedzi doktryny, należy uznać zagadnienie prawne przedstawione w skardze za wyjaśnione i nie budzące wątpliwości, co ma uzasadniać odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Pozwana Spółka pomija jednak fakt, że orzeczenie z 1972 r. dotyczyło egzekucji z nieruchomości, a konkretnie wadliwego wprowadzenia wierzyciela w posiadanie nieruchomości gruntowej przez komornika. Na tle tego stanu faktycznego Sąd Najwyższy sformułował wówczas trafny pogląd o tym, że uchylając wadliwą czynność komornika polegającą na definitywnym wykonaniu tytułu egzekucyjnego, sąd rozpatrujący skargę na tę czynność komornika, nie może nakazać zwrotu wyegzekwowanego świadczenia lub przywrócić stan poprzedni, ponieważ nie ma ku temu podstawy w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym.

Zupełnie innym zagadnieniem prawnym jest jednak, czy w konkretnej sytuacji Powoda i skarżącego Piotra Krupy, który na mocy wadliwej czynności komornika przestał być uważany za współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, doszło do przywrócenia mu legitymacji czynnej do zaskarżania niekorzystnych dla niego uchwał tej spółki, gdy później nastąpiło usunięcie z obrotu prawnego nie tylko samego wadliwego postanowienia komornika, ale również tytułu wykonawczego, który komornik wadliwie wykonywał na drodze egzekucji sądowej.

Skoro komornik popełnił błąd, spowodowany podstępym działaniem wierzyciela, który dochodził nienależnego mu świadczenia (czego dowodzi prawomocne oddalenie powództwa i uchylenie tytułu wykonawczego), to osoba poszkodowana musi mieć możliwość kwestionowania działań podjętych w oparciu o te błędy. W tym wypadku, sposobem podważenia skutków tych błędów jest między innymi zaskarżanie uchwał współników spółki.

Bez znaczenia jest przy tym, jaki praktyczny skutek mogłoby mieć stwierdzenie nieważności uchwał współników spółki. Pozwana Spółka przedstawia rozmaite spekulacje w tym zakresie, które są zupełnie irrelevantne dla przedstawionego w skardze zagadnienia prawnego. Jeżeli bowiem Powodowi przysługuje legitymacja do skarżenia uchwał, podjętych po bezprawnym zabranii jego udziałów w spółce, to może z tego prawa korzystać bez względu na to, jakie praktyczne efekty dla siebie mógłby tą drogą osiągnąć. Dla legitymacji Powoda nie ma też żadnego znaczenia fakt późniejszego umorzenia jego udziałów kolejną uchwałą współników, który został kilkakrotnie podkreślony w odpowiedzi na skargę kasacyjną, jako rzekomo tym bardziej przemawiający za nieodwracalnością skutków wadliwej czynności komornika. Wydaje się, że także Sąd Apelacyjny wywiódł nieodwracalny charakter nabycia udziałów z faktu późniejszego podjęcia przez pozostałych współników uchwały o ich umorzeniu, co stanowi przejaw kreowania nieznanych ustawie przesłanek nabycia praw majątkowych, które nie powinny mieć żadnego znaczenia przy ocenie legitymacji do skarżenia uchwał. Nawet rzekoma niewykonalność przywrócenia statusu Powoda jako współnika spółki, jeżeli w ogóle zachodzi, nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii jego legitymacji do skarżenia uchwał.

Jan Preciszewski
radca prawny (WA-10724)